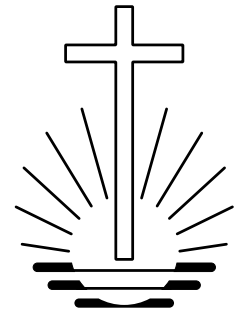


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



W naszych publikacjach niekiedy pojawia się pojęcie „teologia”, istnieją odwołania do rozumienia teologicznego oraz teologicznie analizowane są wypowiedzi wiary. Przypuszczam, że tu i tam czasami wywołuje to zdziwienie, ponieważ dawniej w mniejszym stopniu było to akcentowane w naszym Kościele. Obecnie ten temat ma bardziej zrównoważony charakter. Pomimo to myślę, że to zagadnienie wymaga nieco wyjaśnienia.

Pod względem leksykalnym teologia to „nauka o Bogu”. Rozumiana jako dziedzina nauki rozwinęła się wyłącznie w chrześcijaństwie. Ważnymi aspektami teologii są wyjaśnienia podstaw wiary chrześcijańskiej, a w szczególności Pisma Świętego, a także usystematyzowane przedstawianie zasad wiary. Bezsporną sprawą jest, że teologia z reguły uzależniona jest od określonej konfesji, czyli rozważa Biblię i wiarę z konkretnego religijnego punktu widzenia. Tyle wprowadzenia do tematu.

Już z powyższego wywodzi się dla nas ważne poznanie. Teologii mówimy „tak”, jeżeli chodzi o to, aby rozświetlić biblijne zależności i sprecyzować wypowiedzi nauki wiary.

Pragnieniem naszym jest, aby naukę Pana, w szczególności Jego podobieństwa, możliwie dokładnie rozumieć na tle ówczesnego czasu. Ostatecznie Pismo Święte jest podstawą naszej wiary.

Teologia może być pomocna, jeśli chodzi o analizę i prezentację określonych wypowiedzi nauki wiary. Tak też nader pomocne było odwołanie się do teologicznych rozważań podczas wyjaśnienia naszego rozumienia chrztu lub pojęcia grzechu pierworodnego.

Należy jednak też postawić jasną granicę. Teologiczne wypowiedzi, jak już wskazałem, bazują na poglądach wiary

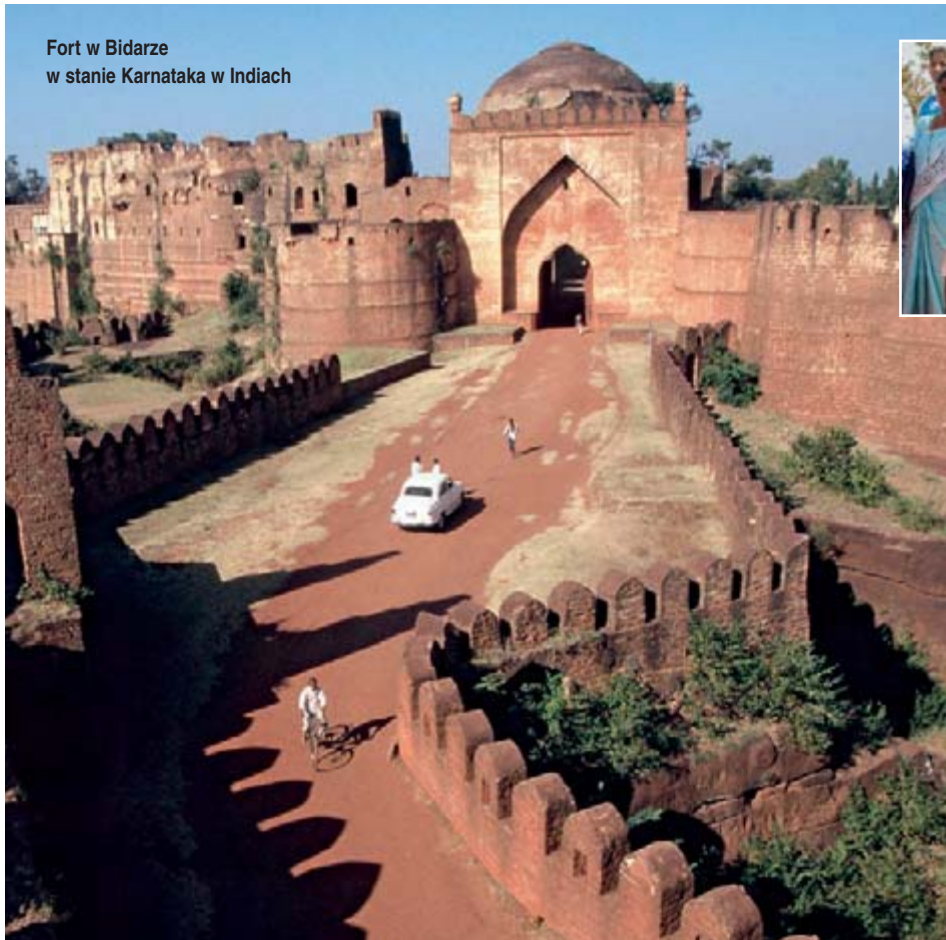
związanych z określonym wyznaniem. Te poglądy częstokroć nie są zgodne z naszymi. Ostrożnym należy być przede wszystkim wówczas, kiedy podejmowane są oceny teologiczne. Do tych ocen, jeżeli wywodzą się z poglądów sprzecznych z naszą nowoapostolską wiarą, nie możemy się przychylić.

Jeszcze jedna granica jest widoczna: Teologię rozumie się jako naukę, choć pod tym względem istnieją też inne zapatrywania. Niemniej nauka skłania się zawsze do rozwijania własnego systemu i własnego języka. Laik, kimkolwiek by nie był, nie rozumie licznych toków myślowych ani wypowiedzi. Pan Jezus dobitnie powiedział: „Wystawiam cię, Ojcze, (...) że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom”. (por. Ew. Mateusza 11, 25) Pan Jezus zwiastował ewangelię, a nie prezentował teologicznych referatów i odczytów. Ewangelia ma przemawiać do wszystkich ludzi i nie może być mylona z teologicznymi rozprawami. Apostoł Paweł również tu widział granicę, ponieważ w 1. Koryntian 1, 21 jest napisane: „Skoro bowiem świat przez mądrość swoją nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, przeto upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie”. Należy też dostrzec, że Apostoł Paweł w sposób godny podziwu w swoim czasie prezentuje teologiczne rozważania, które do dziś są podstawą nauki wiary. Nie negował konieczności głębszego zajmowania się sprawami wiary, był jednak świadomy tego, że szybko dochodzi się do pewnych granic.

Podsumowując, a zarazem upraszczając, można powiedzieć, że teologiczne poznanie i rozważania w zakresie prezentacji i zgłębiania nauki wiary są pomocne, ale też konieczne jest poznanie granic teologicznego rozważania. Teologiczne rozważania nie zastąpią ewangelii, a ewangelia jako dobra nowina dana jest ludziom niezależnie od ich stanu i stopnia wykształcenia. Decydujące jest i pozostaje przekonanie wiary: Wiara w śmierć, zmartwychwstanie i ponowne przyście Jezusa Chrystusa.



*William Huber*



Fort w Bidarze  
w stanie Karnataka w Indiach



Bracia i siostry czekają na wejście do hali, gdzie odbędzie się nabożeństwo

Ustanawianie sługów w Hajdarabadzie



Błogosławioną pracę wykonał  
Główny Apostoł  
Wilhelm Leber w pierwszy  
weekend lutego 2008 roku  
podczas wizyty  
w południowoindyjskich

miastach Hajdarabad i Bidar, gdzie na dwóch nabożeństwach obsłużył ponad 7500 wiernych, przeniósł w stan spoczynku dwóch apostołów, ustanowił dwóch apostołów i pięciu biskupów oraz udzielił błogosławieństwa z okazji srebrnych godów.

## Główny Apostoł w Indiach

„Różnorodność kulturalnego i religijnego życia w Indiach jest fascynująca”. Te słowa między innymi skierował Główny Apostoł do wszystkich apostołów. Tylko 3% ludności to chrześcijanie, z czego pewna część jest nowoapostolska. Pierwsze nabożeństwo podczas tej podróży Główny Apostoł przeprowadził w piątek 1 lutego. W Hajdarabadzie sługom i ich żonom służył słowem biblijnym z 1. Królewskiej 3, 9. Pod koniec tej uroczystości Główny Apostoł przeniósł w stan spoczynku apostołów Morrisa Daniela i

Pramoda Y. Satralkara. Obaj ponad 20 lat służyli jako apostołowie.

Ponadto Główny Apostoł powołał dotychczasowych biskupów Mukitha Parveza Chowdhury i Desmonda Heppollette na urząd apostoła oraz starszego okręgowego Lazrusa Patela i ewangelistę okręgowego Petera Walkera na urząd biskupa. Słudzy ci będą działać w indyjskim obszarze działania apostoła okręgowego Armina Brinkmanna (Nadrenia Północna-Westfalia). Natomiast dla indyjskiego obszaru działania apostoła

okręgowego Leslie’go Latorcai (Kanada) Główny Apostoł powołał na urząd biskupa dotychczasowych starszych okręgowych Parvina P. Gajbhiva, Mrinala K. Jana i Josepha Jeevaraja. Główny Apostoł udzielił też błogosławieństwa z okazji srebrnych godów apostołowi Nilratna A. Gorde’mu i jego żonie.

Drugie nabożeństwo odbyło się w niedzielę, 3 lutego, w mieście Bidar, odległym o 3 godziny drogi od Hajdarabadu. W tamtym nabożeństwie uczestniczyło około 6800 wiernych.

**„Przez wiarę Mojżesz, kiedy dorósł, nie zgodził się, by go zwano synem córki faraona, i wolał raczej znosić uciski wespół z ludem Bożym, aniżeli zażywać przemijającej rozkoszy grzechu”.**

– Hebrajczyków 11, 24-25 –



**M**oi mili bracia i siostry, mili goście. Wielki zbór się tu zgromadził i przedstawia piękny widok z ołtarza, który porusza serce. Niechby ten dzień, w którym wszyscy jesteśmy zjednoczeni przez Ducha Świętego, był dla was szczególnym dniem. Niechby każdy został napełniony pokojem i radością, a wszyscy na nowo otrzymali błogosławieństwo i siłę! Siła jest niezbędna.

W Piśmie Świętym zwróciłem uwagę na słowa mówiące o Saulu, późniejszym Apostole Pawle. Saul początkowo był wrogiem chrześcijan. W drodze do Damaszku ukazał się mu Pan Jezus. Po tym zdarzeniu jego bieg życia nabrał innego kierunku, całkowicie się zmienił. W Piśmie Świętym jest mowa: „Lecz Saul coraz bardziej umacniał się”. (Dz. Ap. 9, 22) To był

skutek spotkania z Panem. Saul coraz bardziej nabierał sił.

Moim życzeniem dla każdego z was jest, abyście coraz bardziej się umacniali. Przy tym nie myślę o mięśniach i tężyznie fizycznej lub inteligencji, ale o naszej wierze, która ma być silna, o naszej miłości, która ma wzrastać, o naszej nadziei, która ma być mocna. Powinniśmy też dysponować siłą do noszenia przeciwności i ułomności bliźniego. Moim życzeniem również jest, abyśmy coraz bardziej się uaktywniali w zborze i w Kościele. Z odwagą wyznawajmy naszą wiarę. Czego mielibyśmy się bać? Nasz Ojciec Niebieski nas wspiera, a wszyscy, którzy przyjmują Jego Słowo na nabożeństwach, zostają napełnieni siłą. Tego życzę także dziś. Niech też tak będzie w przyszłości, żebyśmy przy ołtarzu

przyjmowali siłę do naszej pielgrzymki, siłę do wyznawania wiary i pozostania wiernymi. Niechby dziś wiele sił wpłynęło do wszystkich serc. Nasz Ojciec Niebieski daruje ją każdemu, kto jej pragnie.

Siłę otrzymujemy też przez modlitwę. Modlitwa wzmacnia, dlatego ważne jest, aby trwać w modlitwach. Nasz Ojciec Niebieski chciałby nas widzieć jako mocnych w wierze, a nie słabych. Moi mili starajmy się więc zawsze o pozyskiwanie nowych sił. Potrzebujecie ich zwłaszcza tu w waszym kraju, w którym nie zawsze jest łatwo żyć zgodnie ze swoją wiarą. Trwać w nauce apostoelskiej nie jest łatwo. Istnieje wiele rzeczy, które chciałyby na nas wywrzeć wpływ i nas odwieść. My jednak chcemy pozostać silnymi i trwać przy tym, co poznaliśmy.



W przeczytanym słowie biblijnym jest mowa o Mojżeszu, o wielkim mężu Bożym z nadzwyczajną historią. Mojżesz dorastał i wychowywał się w pałacu u córki faraona, a był Izraelitą. O tym fakcie nigdy nie zapomniał, także na dworze faraona. Stale miał na uwadze, że jest Izraelitą. Przyznawał się też do tego we wszystkich sytuacjach. Kiedyś stał się świadkiem zatargu pomiędzy Egipcjaninem a Izraelitą. Egipcjanin pobił Izraelitę. Mojżesz pośpieszył Izraelicie z pomocą. Od tego czasu na stałe przebywał pośród swego narodu; pośród Izraelitów.

Należał do narodu Bożego i do tego się przyznawał, chociaż na dworze faraona mógł mieć przyjemne życie; wśród bogactw, których dziś nie można sobie wyobrazić. Mojżesz jed-

nak ze wszystkiego zrezygnował. Wolał należeć do narodu Bożego. Dlaczego to uczynił? Dlaczego zrezygnował z pięknego życia i cierpiał z narodem Bożym? W kolejnym wersecie biblijnym jest mowa: „...skierował bowiem oczy na zapłatę”. To było dla niego miarodajne. Dlatego przyznał się do narodu Bożego i odrzucił skarby Egiptu. Mając na uwadze i w polu widzenia koniec – nagrodę Bożą, podjął tę właściwą decyzję.

Mojżesz jest wzorem także dla nas. Również podjęliśmy decyzję. Pewnego dnia wyraziliśmy życzenie należenia do narodu Bożego. Chcieliśmy należeć do Kościoła, w którym Bóg objawia się przez swoich apostołów. Dlaczego to uczyniliśmy? Ponieważ patrzymy na koniec, na nagrodę. Z czego składa się ta nagroda? Z wiecz-

nej wspólnoty z Bogiem i z Jego synem, Jezusem Chrystusem. Przy tej raz podjętej decyzji trzeba jednak trwać. Codziennie trzeba to udowadniać. Nie wystarczy powiedzieć, że kiedyś się zdecydowaliśmy. Decyzję musimy odnawiać codziennie. Każdego dnia musimy wyraźnie pokazywać, że należymy do narodu Bożego, że naszym celem życiowym nie jest gromadzenie bogactw i prowadzenie przyjemnego życia. Celem naszego życia jest bycie godnym na dzień Pański. Dlatego proszę, sprawdźmy samych siebie, czy codziennie podejmujemy właściwą decyzję, czy jest zauważalne, że należymy do narodu Bożego. Podejmowanie właściwej decyzji każdego dnia jest nader ważną rzeczą. Czym wyrażają się takie decyzje?



Pozwólcie, że przedstawię kilka przykładów z Pisma Świętego, które możemy przenieść na współczesny czas. Zaczniemy od pierwszych ludzi. Bóg powiedział do Adama: „Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz”. (1. Mojżeszowa 2, 16. 17) Przyszedł wąż i powiedział: „Na pewno nie umrzecie...”. (1. Mojżeszowa 3, 4) Ewa dała posłuch wężowi. Pierwsi ludzie ulegli wpływowi i spożyli zakazany przez Boga owoc. Ich decyzja była błędna. Nie słuchali się Boga lecz węża. Komu my dajemy posłuch? Słyszymy głos Ojca Niebieskiego, głos Boży, ale też słyszymy inne głosy i musimy podejmować decyzje. Czy dajemy się kierować głosem Bożym, czy głosem diabła? Podejmijmy zawsze mądrą decyzję. Nie słuchajmy głosu szatana, ale zważajmy na głos naszego Ojca Niebieskiego.

Drugi przykład: Kain i Abel. Obaj złożyli ofiarę. Ofiara Abela była przyjemna Panu, ale ofiara Kaina nie znalazła upodobania Bożego. Wówczas Kain się rozzłościł. Z zazdrości i

złości zabił swego brata. Zlekceważył ostrzeżenie Boże. Jego decyzja była błędna. Uczmy się na tych przykładach mili bracia i siostry. Decyzje, które są podejmowane z zazdrości i złości nie są dobre. W afekcie zawsze podejmuje się błędną decyzję. Jeżeli w nas wystąpiłaby złość i zazdrość, to módlmy się do naszego Ojca Niebieskiego, aby dopomógł nam to przezwyciężyć i darował mądrość do podjęcia właściwej decyzji.

Trzecim przykładem niech będzie Noe. On budował arkę, tak jak Pan mu nakazał. Mógł też powiedzieć: Dlaczego to mam zrobić? Tego jednak nie uczynił, lecz podjął właściwą decyzję. Noe budował arkę. Dziś budowane jest dzieło Boże, „Arka Nowego Testamentu”. Pomagajmy budować tę arkę, czyli bądźmy aktywni w dziele Bożym. W tym celu codziennie musimy podejmować decyzje i się mobilizować. Pracujmy nad dokończeniem dzieła Bożego! Widzicie, jak ważną rzeczą jest podejmowanie właściwych decyzji. Czy dajemy posłuch głosowi Boga albo diabła? Czy kierujemy się złością i zazdrością, czy stajemy się zwyczajcami? Czy jesteśmy

aktywni w dziele Bożym, czy nie? Podejmujemy zawsze właściwe decyzje!

Chciałbym też wspomnieć Abrahama, do którego Bóg powiedział: „Wyjdź z ziemi swojej (...) do ziemi, którą ci wskażę”. (1. Mojżeszowa 12, 1) Abram mógłby odpowiedzieć: Dlaczego mam to czynić? To jednak byłaby błędna decyzja. On zdecydował właściwie. Usłuchał wezwania Bożego i nie odciągał się od jego wypełnienia. Postępujmy podobnie. Gdy Bóg nas wzywa poprzez swoje Słowo, to odpowiednio postępujmy i czynmy to, co nam jest powiedziane. Taka decyzja jest właściwa.

Czy trudno jest podejmować właściwe decyzje? Myślę, że nikt z nas nie chce podejmować tych błędnych, ale rzeczą ludzką jest uchylanie się od jednoznacznych decyzji. To jest wielkie niebezpieczeństwo współczesnego czasu, a mianowicie niepodejmowanie jasnych, jednoznacznych decyzji. Co prawda chcemy dawać posłuch głosowi Bożemu, ale skłaniamy się też nieco do tego, aby otworzyć ucho na inne głosy. Oczywiście chcemy być aktywni w Kościele, ale czasami inne sprawy są dla nas ważniejsze. Jeżeli słyszymy głos Boży, to też odpowiednio z tym chcemy postępować, ale nie natychmiast. Mówimy: W przyszłym tygodniu lub za miesiąc. W ten sposób uchylamy się od jasnej decyzji. To nie jest dobre, moi mili. Należymy do narodu Pana, otrzymaliśmy Ducha Świętego i dlatego musimy odpowiednio postępować każdego dnia.

Idźmy za wzorem Mojżesza. On przyznał się do narodu wybranego przez Boga i wyrzekł się bogactw i dostatniego życia egipskiego. To była właściwa decyzja.

My również podejmujemy stale właściwe decyzje. Niechby nasz Ojciec Niebieski darował nam niezbędną mądrość, abyśmy zostali uznani za godnych i przyjęci z łaski, gdy Pan przyjdzie ponownie.

Wizyta Głównego Apostoła  
w Indiach w styczniu 2006 r.

Apostoł Sunder



## Błogosławieństwo Pana wzbogaca

Główny Apostoł Wilhelm Leber 15 stycznia 2006 roku przeprowadził nabożeństwo w Mumbaju, stolicy prowincji Maharashtra. Wówczas pewna młoda siostra postanowiła śpiewać w chórze. Akurat była po konfirmacji. Jest bardzo zdolną i inteligentną dziewczyną i przez wszystkie lata najlepszą w klasie. Gdy został podany termin próby generalnej chóru na uroczyste nabożeństwo Głównego Apostoła, to nasza młoda siostra miała problem. Jeżeli chciała śpiewać, to obecność na próbie generalnej była obowiązkowa. W tym samym czasie miała jednak bardzo ważny egzamin dla swojej dalszej edukacji. Nieobecność na egzaminie wiązała się z oczywistymi konsekwencjami. Wszystkie jej koleżanki były pewne, że utraci status najlepszej uczennicy, jeśli zrezygnuje z egzaminu na rzecz próby chóru.

Nasza młoda siostra postanowiła w pierwszym rzędzie służyć Panu, tym bardziej, że zainwestowała już wiele czasu, sił i własnych środków w uczestniczenie w dotychczasowych próbach, które były warunkiem dopuszczenia do próby generalnej.

Będąc w uroczystym nabożeństwie wręcz nie dowierzała własnym uszom, gdy Główny Apostoł jako słowo biblijne

przeczytał: „Błogosławieństwo Pana wzbogaca, lecz własny wysiłek nic do niego nie dodaje”. (Przyp. Salomona 10, 22) Ufając tej obietnicy Bożej i powierzając się Bogu w modlitwach ukończyła rok szkolny. Jej koleżanki były zdumione, gdy ponownie była zaklasyfikowana jako najlepsza uczennica.

Rok 2007 przyniósł nowe wyzwania. Po zdaniu egzaminów wstępnych do szkoły przygotowującej do późniejszych studiów, zaproponowano jej skorzystanie z dodatkowych kursów dokształcających. Dla indyjskiego studenta jest to co prawda wymagające, ale też ważną pomocą do zdobycia indeksu. Spośród miliardowego narodu tak naprawdę tylko najlepsi z najlepszych kwalifikują się do pożądaných zawodów, jak lekarze, czy inżynierowie. Pełna radości poprosiła swego ojca, aby zapisał ją na te kursy i uiścił stosowne opłaty. Wkrótce otrzymała wykaz zajęć. Okazało się, że wszystkie dodatkowe zajęcia przypadają w niedzielę. W wyniku tego nie uczęszczałyby na nabożeństwa. Tak więc po kilku tygodniach wypisała się, a wszystkie uiszczone opłaty przepadły.

Nieco później rząd stanowy obwieścił międzynarodowy program wymiany

uczniów. Szczególnie zakwalifikowani uczniowie mieli szansę pogłębić swoją wiedzę w Europie. Nasza siostra była świadoma, że to przyniesie jej wiele więcej niż dodatkowe kursy, z których zrezygnowała. Ponownie pomyślała o słowie biblijnym nabożeństwa Głównego Apostoła: „Błogosławieństwo Pana wzbogaca...”. Wszystko włożyła do ręki Pana. Przy tym stała się bogata, ponieważ żyła zgodnie ze swoją wiarą i doświadczyła, że „własny wysiłek nic do niego nie dodaje”.

Kto miłość Bożą przyjmuje w wierze, ten zacieśnia stosunek z Bogiem. Następuje to za sprawą Ducha Świętego poprzez Słowo głoszone przez sługów Bożych przy ołtarzu. Nie boimy się opinii lub osądów ze strony środowiska, w jakim żyjemy ani też pozornej utraty wspaniałych perspektyw. My trzymamy się Słowa Bożego, sakramentu i łaski oferowanej nam przez Ojca, Syna i Ducha Świętego poprzez apostołat.

John G. Sunder

**Apostoł John G. Sunder** urodził się 13 lipca 1964 roku. Apostołem został ustanowiony 26 maja 1996 roku. Obszarem jego działania są Indie.

Na początku wyjaśnimy pojęcie „sakrament”. Następnie opiszemy zasadnicze składowe sakramentu.

# Sakramenty

Na koniec objaśnione zostaną trzy sakramenty: święty chrzest wodny, święte pieczętowanie i święta wieczerza.

## Pojęcie „sakrament”

W Nowym Testamencie nie znajdziemy pojęcia „sakrament”. Biblijne słowo „mysterion”, które w starołacińskich przekładach biblijnych tłumaczone jest słowem „sacramentum” pierwotnie nie miało bezpośredniego odniesienia do czynności później określanych „sakramentalnymi”.

Pojęcie „mysterion” w starożytności oznaczało tajemnicę, dostępną tylko dla wtajemniczonych. W Septuagincie, najstarszym greckim przekładzie Starego Testamentu to słowo występuje tylko sporadycznie i to wyłącznie w późnych pismach kanonicznych. (por. Daniela 2, 18. 19. 27-30. 47; Mądrości 2, 22; Tobiasza 12, 7)

Rzymskie rozumienie pojęcia „sakrament” oznacza: przyrzeczenie, przysięga, przysięga na sztandar, zapłata lub kaucja.

W II i III wieku n.e. pojęcia „mysterion” i „sacramentum” stają się określeniami czynności rytualnych. Na przykład Tertulian (160-220 r. n.e.) co prawda nie sam akt chrztu, ale ślubowanie chrztu i wyznanie wiary porównuje do przysięgi żołnierskiej.

Istotny wkład w rozumienie sakramentu wniósł nauczyciel kościelny Augustyn (354-430 r. n.e.), a mianowicie, że z sakramentem mamy do czynienia wtedy, kiedy widoczny element powiązany zostaje ze słowem wskazującym na rzeczywistość stojącą za tym słowem.

W istocie rzeczy sakramentem jest podstawowy akt łaski Bożej. Sakrament to święta czynność, która musi zostać wykonana przy człowieku, aby dostał zbawienia i został przyjęty do wspólnoty życiowej z Bogiem i mógł w niej trwać.

## Cztery składowe sakramentu

Sakrament zawiera powiązane z sobą cztery składowe:

– znak (signum/materia), obrządek lub wizualna

czynność,

– treść (res/forma), akt zbawienia

– udzielający (upoważniony sługa Boży)

– wiara (przyjmującego sakrament), aby sakrament służył zbawieniu.

Jedynie na tej podstawie można ocenić prawnocność przyjęcia sakramentu. Ważność sakramentu nie zależy od przypisywanego mu znaczenia lub posiadanego rozumienia, ale wyłącznie od współdziałania wyżej wymienionych składowych.

Znak (signum) i treść (res) zostają z sobą związane przez słowo (verbum) wypowiedziane przez upoważnionego sługę Bożego podczas czynności sakramentalnej lub wyświęcenia. Dlatego że nie chodzi tu o magiczne wydarzenie, to przyjęcie zbawienia może nastąpić tylko przez wiarę przyjmującego sakrament.

Jednakże nie sama wiara sprawia skuteczność sakramentu. Nawet przyjęcie przez niewierzącego, nie anuluje związanej z sakramentem mocy przyrzeczenia Bożego. Święty chrzest wodny i święte pieczętowanie udzielane są tylko raz, ponieważ od chwili, gdy człowiek dochodzi do wiary przyjęty sakrament może działać ku błogosławieństwu. Jeśli człowiek pozostaje trwale w niewierze, to przyjęty sakrament prowadzi go na sąd.

Właściwe zarządzanie sakramentami należy do apostołów. Nie wszystkie jednak sakramenty są udzielane bezpośrednio przez nich albo przez tych, których upoważnili. Jeśli apostołowie zostali upoważnieni przez Chrystusa do właściwego zarządzania sakramentami, oznacza to, że sposób, w jaki udostępniają sakramenty, jest prawomocny. Wszystkie sakramenty mają związek apostołowski, niezależnie od tego, czy jest, czy nie jest dostrzegane. Szczególnie poprzez eschatologiczny charakter sakramentu ten związek staje się ewidentny, ponieważ sam urząd



apostolski jest natury czasu końcowego.

### **Trzy sakramenty**

Liczba trzech sakramentów ma swoje uzasadnienie w stopniowym samoobjawieniu się Boga, jako Ojca, jako Syna i jako Ducha Świętego.

Święty chrzest wodny w dziejach zbawienia wskazuje najpierw na Ojca, który przyznaje się do Jezusa jako Chrystusa i Syna Bożego podczas chrztu nad Jordanem. (por. Ew. Mateusza 3, 16. 17; Ew. Marka 1, 10. 11) Tym chrztem proklamowane jest posłannictwo Syna przed całym światem.

Święta wieczerza w dziejach zbawienia wskazuje najpierw na Syna. Jest to ostatnia wieczerza paschalna, którą obchodził ze swoimi uczniami. Święta wieczerza jest ustanowiona przez Syna, w której obecne jest Jego ciało i krew.

Święte pieczętowanie w dziejach zbawienia wskazuje najpierw na Ducha Świętego, obiecane pocieszyciela, (por. Ew. Jana 14, 16. 17) zesłanego w Zielone Świątki.

Chociaż każdy sakrament ma szczególny związek z konkretną osobą w Trójcy Bożej, to jednak jego skuteczność gruntuje się na pełni Boskości. Stąd Trójjedyny Bóg jest obecny i działający we wszystkich sakramentach.

### **Święty chrzest wodny**

Przez święty chrzest wodny zostaje obmyty grzech pierworodny i stworzony pierwszy, bliski stosunek z Bogiem. Ponadto chrzczony ma udział w zasłudze, jaką Jezus Chrystus poprzez swoją śmierć ofiarną zdobył dla ludzi. Ochrzczony należy do wspólnoty wierzących w Chrystusa. Jest chrześcijaninem i nosi imię Pana, który jest podstawą i sprawcą zbawienia.

Poprzez chrzest wodny zostaje stworzony od podstaw nowy stosunek między Bogiem a człowiekiem. Kto był daleki Bogu, staje się bliski. Kto podlegał osądowi korzysta z łaski.

Bóg włącza ochrzczonego w nowe przymierze i prowadzi go na drodze do nowej istoty w Jezusie Chrystusie. Ojciec, Syn i Duch Święty w tym samym wymiarze są sprawcami i gwarantami tego wydarzenia.

Czynność chrztu przeprowadzana jest w imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego (w formie trynitarnej), przy czym wodą zostaje zwilżone czoło chrzczonego.

### **Święte pieczętowanie**

Przez święte pieczętowanie, dokonane przez apostoła, zostaje udzielony dar Ducha Świętego, to znaczy siła, przychylność i moc Trójcy Bożej. Święty chrzest wodny i święte pieczętowanie są ściśle z sobą powiązane i się uzupełniają. Wspólnie sprawiają nowonarodzenie z wody i z Ducha oraz tworzą początek nowej istoty w Jezusie Chrystusie.

### **Święta wieczerza**

Święta wieczerza jest jedynym sakramentem wciąż na nowo przyjmowanym przez człowieka. (por. 1. Koryntian 11, 25) W chlebie i winie rzeczywiście obecne jest ciało i krew Jezusa, które zostają spożywane.

Święta wieczerza jest bardziej niż pozostałe obydwa sakramenty związana z ołtarzem i dlatego często zwana jest sakramentem ołtarza. Ołtarz i kapłaństwo są ściśle z sobą związane zwłaszcza wtedy, kiedy uwypukla się myśl ofiarną zawartą w świętej wieczerzy. W Liście do Hebrajczyków Chrystus przedstawiony jest jako arcykapłan, który sam siebie składa w ofierze. (por. Hebrajczyków 9, 11. 12) Wyłącznie przez urząd kapłański, w którym odzwierciedla się arcykapłan Chrystus ukonstytuowana zostaje sakramentalna rzeczywistość w świętej wieczerzy w postaci ciała i krwi Chrystusa. Tu zatem ściśle z sobą powiązany jest znak (signum), treść (res) oraz udzielający (upoważniony sługa Boży). Kapłan, który reprezentuje niebieskiego arcykapłana Jezusa Chrystusa w społeczności nabożeństwa służy do urzeczywistnienia się bezpośredniej obecności Jezusa Chrystusa w chlebie i winie.

Święta wieczerza i Kościół są z sobą bezpośrednio związane. Święta wieczerza z jednej strony jest wieczerzą wspólnoty wszystkich tych, którzy należą do Chrystusa, których przyjął do swego związku, a z drugiej strony jest wieczerzą, w której nowoapostolscy chrześcijanie tworzą wspólnotę wyznającą śmierć, zmartwychwstanie i ponowne przyjście Pana. (por. 1. Koryntian 10, 16. 17)

Prawomocność trzech sakramentów w naszym Kościele poza głoszeniem Słowa i odpuszczeniem grzechów jest warunkiem i środkiem do udoskonalenia dusz na ponowne przyjście Chrystusa.

## Miły Boże, czy to musiało się stać?

W ostatnim tygodniu przed Bożym Narodzeniem siostra Hania poprosiła swojego męża o zakupienie kilku drobnostek.

Wychodząc ze sklepu brat Stanisław przeoczył mały stopień, skręcił nogę i się przewrócił. Upadek na chodnik był twardy i bolesny. Gdy otworzył oczy, zobaczył swoje nieopodal leżące pokrzywione okulary. Ręka mocno bolała i spuchła. Pierwszą jego myślą było: „Miły Boże, czy to musiało się stać? Przecież modliłem się rano o ochronę anielską!”.

Siostra Hania nakłaniała swego męża do wizyty u lekarza, ale on nie chciał. Nazajutrz konsultacja medyczna była już jednak nieodzowna. Silnie spuchnięta ręka została prześwietlona i się okazało, że nastąpiło skomplikowane złamanie kości śródreżca. Konieczna była operacja.

Brat Stanisław poprosił przewodniczącego oraz sługów ze zboru o wstawiennictwo w modlitwie. Dotychczas zawsze tak postępował i nigdy nie był rozczarowany.

Na ostatni tydzień roku został wyznaczony termin u specjalisty w pobliskim szpitalu. Zaufanie i pewność promieniowały od lekarza, który się nim zajął. Operacja przebiegła dobrze.

Późniejszy wynik badania kontrolnego także był zadowalający. Przy tej okazji nasz brat zwierzył się jednak z dolegliwości, która go niepokoiła od dłuższego czasu. Po krótkim badaniu lekarz stwierdził, że niezbędny będzie bezproblemowy zabieg. Niemniej skierował go jeszcze na specjalistyczne badania, na które czas oczekiwania trwał od trzech do czterech miesięcy.



Tak się jednak złożyło, że nasz brat już następnego dnia mógł wykonać te badania. A ponieważ były one nieskomplikowane, to wychodził z założenia, że jego dolegliwość nie jest taka straszna. Z takim przekonaniem udał się z wynikami badań do lekarza. Okazało się jednak, że jest to średniej wielkości nowotwór złośliwy i wymaga natychmiastowej operacji. Ponownie

nasz brat powierzył się modlitwom sługów Bożych. Zarejestrował się w klinice, gdzie po trzech dniach przeprowadzono kolejne badania.

Wcześniej brat Stanisław wraz z żoną mieli okazję rozmowy z biskupem, który uklęknął z nimi i poprosił o Boże wsparcie i ochronę na przewidzianą operację.

Na krótko przed operacją nasz brat odczuwał wewnętrzny spokój, ponieważ wiedział, że wielu sługów oraz braci i siostr ze zboru modli się za niego. Ponownie doświadczył pomocy Bożej.

Nowoczesna technika sprawiła, że po operacji nawet zbytnio nie odczuwał bólu. Szybko doszedł do siebie, a po kilku dniach mógł wyjść ze szpitala. Nowotwór został usunięty i nie było też żadnych przerzutów. Tak więc nie wymagał nawet dalszych zabiegów profilaktycznych. Małżeństwo odczuło wielką wdzięczność i ulgę.

Otoczony braterską miłością i modlitwami brat Stanisław wdzięcznie patrzy w przeszłość, a przy tym przypomina mu się jego pierwsze pytanie: „Miły Boże, czy to musiało się stać?”

Na to pytanie uzyskał odpowiedź. Co by było, gdyby nie upadł? Czy złośliwy nowotwór w ogóle zostałby wykryty?

## Europa i Azja

### Francja: Apostoł Estrade na wyspach Oceanu Indyjskiego

Z polecenia apostoła okręgowego Jeana-Luca Schneidera pod koniec ubiegłego roku apostoł Raymond Estrade udał się na takie wyspy, jak: Majotta, Mauritius i Mahé. Swój pobyt na Majotcie (archipelag Komory) apostoł wykorzystał na rozmowy z miejscowymi sługami oraz braćmi i siostrami. Następnie przeprowadził nabożeństwo, w którym uczestniczyło 80 braci i sióstr oraz gości. Podczas tego nabożeństwa apostoł pieczętował 28 wiernych, ustanowił diakona, a kapłana powołał na przewodniczącego zboru Mamoudzou. Apostoł przeprowadził też nabożeństwo na Mauritiusie, gdzie zebrało się 35 wiernych. Na Mahé, głównej wyspie Seszeli, najpierw apostoł wzmocnił w wierze sługów w zborach. Ponadto przygotował osiem dusz do świętego pieczętowania, które miało miejsce następnego dnia. W kościele zebrało się 87 osób, w tym 42 gości. Poza tym apostoł ustanowił czterech diakonów. Na zakończenie nabożeństwa dzieci i młodzież zaśpiewały kilka pieśni dla apostoła, który następnego dnia obchodził swoje urodziny.



Ośmioro wiernych na Mahé otrzymało Ducha Świętego

Apostoł Estrade (4. z lewej) z braćmi i siostrami na Majotcie



Apostoł Estrade w gronie braci i sióstr na Mauritiusie

### Indie: Szkolenie sługów w Indiach

Biskup John Sturm w listopadzie 2007 roku przeprowadził kilka seminariów dla sługów w Kanigari, Cuddapah, Nazamabad, Visakhaptnam, Vijawada i Hajdarabadzie. Podczas swojej podróży, 4 listopada, spotkał się z apostołem okręgowym pomocniczym Markiem Wollem (Kanada) na nabożeństwie dla umarłych w Bidarze.

267 wiernych radością się z występu chóru młodzieżowego, który muzycznie upiększył nabożeństwo.



Chór młodzieżowy w Bidarze



Biskup Sturm z dziećmi w Bidarze



**Filipiny:** Apostołowie Catan i Bual towarzyszyli apostołowi okręgowemu Ursowi Hebeisenowi na pierwszym regionalnym Dniu Młodzieży w Bukidnon. Bracia i siostry serdecznie powitali sługów Bożych i korzystali ze wspólnoty z nimi.

# Australia, Afryka i Ameryka Południowa

## Australia: Najstarszy członek Kościoła Nowoapostolskiego

22 listopada 2007 roku Hertha Conwell ze zboru Buranda w Brisbane ukończyła 105 rok życia. Tym samym jest najstarszym członkiem Kościoła Nowoapostolskiego w Australii.

## RPA: Uroczystości w Kapsztadzie

Ponad 110 000 braci i siostr pod koniec 2007 r. przeżyło nabożeństwo apostoła okręgowego Noela Barnesa. Jego służba w zborze Dunrobin była transmitowana do ponad 600 kościołów. Słowem biblijnym był werset z Ew. Mateusza 6, 1, który przeczytał w języku angielskim, xhosa i lozi. Pod koniec nabożeństwa powołał nowego przewodniczącego dla zboru na wyspie Św. Heleny, a pewnemu małżeństwu udzielił błogosławieństwa z okazji srebrnych godów. Ponadto poinformował wszystkich o Dniu Młodzieży w 2008 roku w Kapsztadzie, na który przybędzie Główny Apostoł Wilhelm Leber, a także o planowanej Międzynarodowej Konferencji Apostołów w Zielone Świątki' 2010, na którą przybędą do Kapsztadu wszyscy aktywni apostołowie.



Nabożeństwo dla dzieci w zborze Arcadia

## RPA: Zaufanie do Boga

Dawid i jego zaufanie do Boga – to temat nabożeństwa dla dzieci,

które przeprowadził apostoł okręgowy Noel Barnes (Kraj Przylądkowy) pod koniec ub.r. w zborze Arcadia. Przykładami z jego życia obrazowo przedstawił dziewczynkom i chłopcom, w jaki sposób dziś mogą ufać Bogu. W ślad za tym apostoł Matthew Arendse rozmawiał z dziećmi na temat przemocy i udzielał wskazówek, w jaki sposób się przed tym strzec. Szczególne wzruszenie wywołała uroczystość świętej wieczerzy dla umarłych, podczas której osobliwie pamiętano o sześciorgu uczniach, którzy kilka tygodni wcześniej zginęli w wypadku. Po przerwie obiadowej ku radości wszystkich odbył się koncert dziecięcy.

## Surinam: Odwiedziny apostoła okręgowego

Pod koniec ubiegłego roku apostoł okręgowy Theodoor J. de Bruijn i starszy okręgowy Reiner Brink (Holandia) udali się do Surinamu. W Tapoeripa miało miejsce pierwsze wicie łopaty pod budowę nowego kościoła. Apostoł de Bruijn w swej przemowie powitał miejscowego burmistrza i jego asystentów, a chór upiększył tę chwilę kilkoma pieśniami. Podczas nabożeństwa w Balingsoela apostoł okręgowy udzielił 61 wiernym Ducha Świętego. Ponadto ustanowił pasterza dla zborów Asigron i Tapoeripa oraz diakona dla zboru Balingsoela. Następnego dnia apostoł okręgowy obsłużył 200 braci i siostr w Paramaribo. Tam też pieczętował 51 wiernych, w stan spoczynku przeniósł dwóch diakonów i ustanowił diakona dla zboru Dankbaarkondre. Na krótko przed odlotem apostoł okręgowy odwiedził jeszcze braci i siostry w nowo wybudowanym kościele w Alliance. Przewodniczący tamtejszego zboru podziękował braciom i siostram z Holandii, dzięki którym ten kościół został wybudowany.



Apostoł okręgowy de Bruijn podczas pierwszego wicia łopaty

### Zdjęcie tytułowe: Kompleks świątynny Chennakeshava w blasku zachodzącego słońca

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul. Akacyjowa 50/50 A-B; tel.: (0-58) 621 9401; tel./fax: (0-58) 664 9288; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>  
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.

Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.